

Sygn. akt I ACz 422/16

POSTANOWIENIE

Dnia 10 czerwca 2016 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący: SSA Dariusz Ryszał (spr.)

Sędziowie: SA Agnieszka Sołtyka

SA Mirosława Gołuńska

po rozpoznaniu w dniu 10 czerwca 2016 roku w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...) z siedzibą we W.

przeciwko W. Z.

o zapłatę

w przedmiocie zażalenia powoda na zarządzenie Przewodniczącego w Sądzie Okręgowym w Szczecinie z dnia 19 kwietnia 2016 roku, sygn. akt I C 264/16

postanawia:

oddalić zażalenie.

SSA Agnieszka Sołtyka SSA Dariusz Ryszał SSA Mirosława Gołuńska

UZASADNIENIE

Zarządzeniem z dnia 19 kwietnia 2016 roku Przewodniczący w Sądzie Okręgowym w Szczecinie w sprawie o sygn. I C 264/16 zwrócił pozew z dnia 1 lutego 2016 roku.

Powód, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wnosząc pozew przeciwko pozwanemu o zapłatę kwoty 398 857,13 złotych uściślił opłatę od pozwu w wysokości 1.000 złotych. W uzasadnieniu tak obliczonej opłaty w sprawie, powód powołał się na treść art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej: u.k.s.c), wskazując, iż dochodzi roszczenia wynikającego z czynności bankowej.

W ocenie Przewodniczącego powyższy przepis stosuje się w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku - Prawo bankowe, które to czynności mogą być wykonywane wyłącznie przez banki. Dodatkowo zwrócono uwagę, że czynność bankowa musi dotyczyć czynności, które są zawarte w związku z prowadzoną przez bank działalnością. W ocenie Sądu I instancji powód nie jest instytucją, którą ustawa wyposażyła w prawo dokonywania czynności wymienianych jako bankowe, a więc nie ma podstaw do twierdzenia, że do powoda w drodze analogii należy stosować przepis art. 13 ust 1a u.k.s.c., bo w przeciwnym razie doszłoby do nieracjonalności ustawodawcy w traktowaniu stron. Wykładnia omawianego przepisu wskazuje, że wyłącznie czynności bankowe, których mogą dokonywać wyłącznie banki, usprawiedliwiają stosownie niższej opłaty. Nie usprawiedliwia tego fakt, że fundusze są instytucjami zajmującymi się finansami, bo one nie dokonują czynności bankowych, a jedynie zawierają zwykłe transakcje prawa cywilnego, jak każdy podmiot prawa na rynku. Sąd Okręgowy podkreślił, że czynność bankowa to czynność z dziedziny finansów dokładnie wskazana w prawie bankowym, a nie czynność dokonana z bankiem. Powód zawarł z bankiem zwykłą umowę cesji, a nie dokonał czynności bankowej

wymienionej w przepisach prawa bankowego. W związku z tym, że pełnomocnik powoda nie uzupełnił brakującej opłaty sądowej, zarządzono zwrot pozwu na podstawie art. 130 k.p.c.

Zażalenie na powyższe postanowienie wniosła strona powodowa, która zarzuciła rozstrzygnięciu naruszenie przepisu art. 13 ust. 1a ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach niniejszej sprawy i uznanie, że strona powodowa winna uiścić opłatę sądową od pozwu w wysokości wyższej niż 1000 zł.

Mając na uwadze powyższe, powód wniósł o uchylenie zarządzenia o zwrocie pozwu, zasądzenie na rzecz strony powodowej zwrotu kosztów wywołanych wniesieniem zażalenia, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, a także domagał się zwrotu opłaty sądowej od zażalenia.

W uzasadnieniu wskazał, że nie jest bankiem, jednakże zgodnie z art. 5 prawa bankowego czynnością bankową jest udzielanie kredytów. W niniejszej sprawie strona powodowa dochodzi roszczenia wynikającego z umowy kredytu hipotecznego zawartej przez pozwanego z (...) Bank S.A., a więc z czynności bankowej. W ocenie powoda, za zastosowaniem w sprawie przepisu art. 13 ust. 1a u.k.s.c. przemawia jego literalne brzmienie. Nadto nowelizacja ustawy o kosztach wprowadziła rozróżnienie spraw o prawa majątkowe, na sprawy wynikające z czynności bankowych oraz pozostałe sprawy, których źródłem nie są czynności bankowe. Ustawa pomija kwestię tego, jaki podmiot występuje z danego rodzaju roszczeniem. Źródłem roszczeń strony powodowej jest umowa kredytu. Skutkiem przelewu wierzytelności była zmiana podmiotu uprawionego do dochodzenia roszczenia, nie zmieniło się jednak jego pierwotne źródło. Nie ma znaczenia, że strona powodowa nie jest bankiem, ponieważ ustawodawca oparł się jedynie na kryterium przedmiotowym. W ocenie powoda jednoznaczny wynik wykładni językowej potwierdza kontekst historyczny, względy celowościowe (ochrona konsumentów, którzy ostatecznie ponoszą koszty przegranego procesu), a także brak racjonalnego uzasadnienia dla zróżnicowania wysokości opłaty sądowej dla podmiotów dochodzących roszczeń z tytułu czynności bankowych.

Powyższe, w ocenie powoda, przemawia za tym, że obowiązany był uiścić opłatę od pozwu w wysokości 5% wartości sporu, nie większej jednak niż 1000 zł, zgodnie z art. 13 ust. 1a u.k.s.c.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie.

Punktem wyjścia rozważań było ustalenie czy roszczenie powoda wynikało z umowy o kredyt udzielonego przez (...) Bank S.A. z siedzibą we W. pozwanemu W. Z., a więc czy dotyczyło czynności bankowych, czy też podstawą dochodzonego w tej sprawie roszczenia była wierzytelność powoda wobec pozwanego powstała na skutek zawarcia umowy przelewu wierzytelności przysługującej bankowi. Od tej oceny zależy bowiem wysokość opłaty, jaką powód zobowiązany był wnieść tytułem opłaty za pozew.

W przepisach prawa bankowego nie zdefiniowano pojęcia „czynności bankowej”. W piśmiennictwie wskazuje się, że czynności bankowe niewątpliwie stanowią określenie uprawnień i obowiązków banków i w statucie danego banku znajduje się określenie czynności, do jakich wykonywania bank jest upoważniony. Jedną z czynności bankowych jest udzielanie kredytów. To właśnie w tej czynności powód dopatrywał się podstawy dochodzonego roszczenia. Wbrew jednak argumentacji powoda zawartej w zażaleniu na zarządzenie o zwrocie pozwu, brak jest podstaw do uznania, że podstawą jego roszczenia była czynność bankowa w postaci udzielenia kredytu. Co prawda źródłem roszczenia banku wobec pozwanego była czynność bankowa, a więc dokonana przez W. Z. z bankiem w postaci umowy kredytu, jednakże już roszczenie powoda nie wywodzi się z czynności bankowej, bowiem takiej strona powodowa z pozwanym nie dokonywała, ale z umowy cesji wierzytelności banku wobec tego pozwanego.

Podkreślenia wymaga, że mimo braku w prawie bankowym definicji „czynności bankowych” z przepisów ustawy Prawo bankowe można wywodzić, że czynności określone w art. 5 ust. 1 prawa bankowego zarezerwowane są jedynie dla banków. Zatem również i działalność związana z udzielaniem kredytów zastrzeżona jest wyłącznie dla banku

albo ma charakter czynności bankowej, o ile jest wykonywana przez banki lub inne podmioty na podstawie prawem przewidzianego zlecenia banku. Czynności wskazane w omawianym przepisie wskazują na obszar działania, który jest charakterystyczny dla działalności prowadzonej przez banki. Z samego faktu zawarcia z bankiem umowy przelewu wierzytelności nie można wywodzić, że podstawą roszczenia powoda będzie również czynność bankowa. O ile bowiem sama czynność cesji dla banku stanowi czynność bankową określoną w art. 5 ust. 2 Prawa bankowego, o tyle dla innego podmiotu już nie. Jeżeli nie jest ona dokonywana przez bank, a jedynie przez podmiot zajmujący się przejmowaniem wierzytelności bankowych, nie znajduje zastosowania regulacja wprowadzona art. 13 ust. 1a u.k.s.c.

Nadto wskazać należy również na ratio legis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. Nowelizacja, która wprowadziła omawianą normę, na co słusznie wskazał Sąd I instancji, była konsekwencją uchylecia niektórych przepisów prawa bankowego, które dotyczyły bankowych tytułów egzekucyjnych (art. 96 - 98). Do czasu wprowadzenia nowelizacji banki miały ułatwioną możliwość dochodzenia swoich roszczeń, za pomocą właśnie bankowych tytułów egzekucyjnych. Nie było konieczne dochodzenie roszczeń w drodze sądowej. Po wprowadzeniu nowelizacji w życie - taki obowiązek powstał. Wprowadzając wyjątek od zasady, która została wyrażona w punkcie pierwszym przepisu art. 13 u.k.s.c, mianowicie, że opłata stosunkowa wynosi 5%, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 100.000 złotych, intencją ustawodawcy było niewątpliwie złagodzenie ciężaru fiskalnego dla banków, które do tej pory były uprzywilejowane w prowadzeniu egzekucji roszczeń im przysługujących. Nie ma racji skarżący, że przywilej ten powinien rozciągać się również na inne podmioty.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko skarżącego, że przepis art. 13 ust. 1a u.k.s.c. został wprowadzony również w celu ochrony kredytobiorców przed zwrotem nierzadko bardzo wysokich kosztów procesu, w sytuacji przegrania przez nich sprawy. Niemniej zauważyć należy, że przed wprowadzeniem omawianego przepisu nabywcy wierzytelności bankowych dochodzili swoich roszczeń ponosząc opłatę sądową na zasadach wyrażonych w art. 13 ust. 1 u.k.s.c. Zatem słusznie zważył Sąd I instancji, że dyspozycja normy art. 13 ust. 1a u.k.s.c. nie ma zastosowania do innych podmiotów aniżeli banki.

Na marginesie wskazać należy, że powód dochodzi swoich wierzytelności w swoim imieniu, a nie działa w imieniu banku. To powód wskutek zawarcia umowy przelewu wierzytelności stał się podmiotem praw i obowiązków wynikających z określonego zobowiązania.

Jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 13 ust. 1a u.k.s.c. tylko w sprawach o roszczenia wynikające z czynności bankowych, o których mowa w art. 5 ust. 1 i 2 ustawy Prawo bankowe, opłata stosunkowa wynosi 5% wartości przedmiotu zaskarżenia, jednak nie mniej niż 30 złotych i nie więcej niż 1.000 zł. Natomiast opłata od pozwu w tej sprawie została prawidłowo wyliczona przez Sąd I instancji na kwotę 19 843 złotych. Nieuiszczenie opłaty stosunkowej jest brakiem fiskalnym, o którym mowa w art. 130 § 1 k.p.c. W zależności od tego, czy strona jest reprezentowana w postępowaniu sądowym przez zawodowego pełnomocnika, odmienne są skutki procesowe związane z nieuiszczeniem takiej opłaty. Gdy strona jest reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika i wniosła nieopłacone albo nieopłacone w odpowiedniej wysokości pismo podlegające opłacie stosunkowej (z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie), wówczas przewodniczący zwraca pismo bez wzywania o uiszczenie opłaty. Zawodowy pełnomocnik powoda uiszczył jedynie kwotę 1.000 zł, a więc prawidłowo Sąd Okręgowy orzekł o zwrocie pozwu na podstawie art. 130² § 1 k.p.c.

Na marginesie więc zauważyć należało, że zbędnym było wzywanie przez Sąd Okręgowy zawodowego pełnomocnika reprezentującego powoda do usunięcia braków formalnych poprzez uzupełnienie opłaty sądowej.

Wskazać także należy, że w analogicznym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny w Szczecinie m.in. w sprawach o sygnaturze I ACz 105/16, I ACz 140/16 oraz I ACz 244/16 zajął tożsame stanowisko.

Mając to na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. oddalił zażalenie jako nieuzasadnione.

SSA Agnieszka Sołtyka SSA Dariusz Rostał SSA Mirosława Gołńska